

Finansowy Barometr ING

Międzynarodowe badanie ING na temat oszczędzania

Wybrane wyniki badania przeprowadzonego dla Grupy ING przez IPSOS

Kwiecień 2018 r.



Główne wnioski

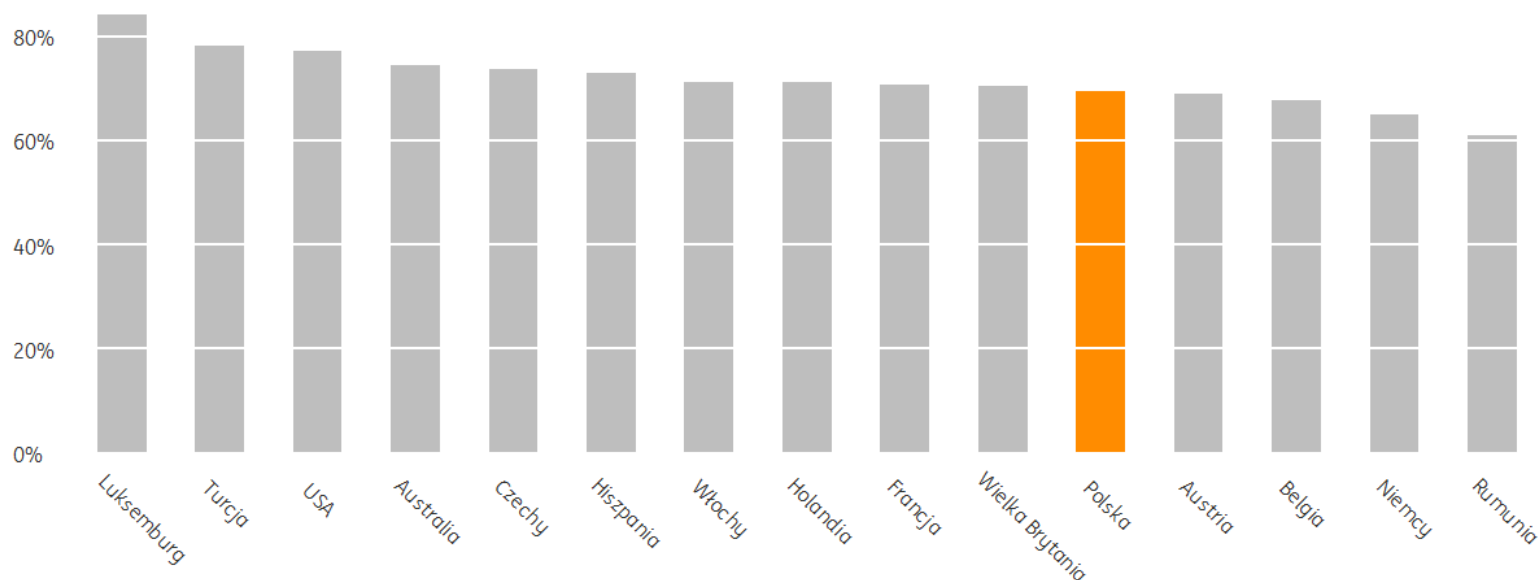
- **Sytuacja polskich gospodarstw domowych pod względem posiadania oszczędności systematycznie poprawia się i stopniowo dogania sytuację w bogatszych państwach Europy Zachodniej.** 69% Polaków zadeklarowało w naszym badaniu, że posiada jakiekolwiek oszczędności. To wynik zbliżony do ubiegłorocznego (68%) i tylko nieznacznie niższy niż przeciętnie w Europie (70%). Do 2016 roku odsetek ten oscylował w Polsce w okolicach 50%, co plasowało nas w ogonie państw europejskich. Na poprawę sytuacji miała wpływ dobra koniunktura gospodarcza (wzrost zatrudnienia i wynagrodzeń) oraz w jakimś stopniu redystrybucyjna polityka państwa.
- **Co trzeci Polak deklaruje, że czuje się komfortowo lub bardzo komfortowo z wysokością odłożonych przez siebie oszczędności.** Równocześnie co czwarty mieszkaniec Polski (27%) z tego samego powodu odczuwa dyskomfort. Tym samym w rankingu mieszkańców Europy zadowolonych z poziomu swoich oszczędności Polacy przesunęli się z końca w pobliże środka. We wcześniejszych edycjach badania wysokość odłożonych przez Polaków środków budziła w nich zdecydowanie częściej dyskomfort niż pozytywne odczucia (51% w 2015 r.). Z drugiej strony, **Polacy są liderami pod względem odczuwanego dyskomfortu z posiadanego zadłużenia, mimo, że nie jest ono wysokie.**
- **Polacy oszczędzają bez przyjemności.** 62% Polaków uważa, że pieniądze się po to, żeby je wydawać (w domyśle: „a nie, żeby oszczędzać”). 44% twierdzi z kolei, że wydawanie pieniędzy przynosi im na dłuższą metę więcej satysfakcji, niż oszczędzanie. Z tymi stwierdzeniami Polacy zgadzali się najczęściej ze wszystkich mieszkańców badanych państw. Wyniki „Finansowego Barometru ING”, **podobnie jak innych badań społecznych, sugerują więc że Polacy są wciąż bardzo nastawieni na poprawę komfortu życia „tu i teraz” i niech chcą wybiegać myślami w przyszłość.** Innymi słowy, w Polsce wciąż mało jest rozpowszechniona świadomość „przyszłego ja” (ang. „future self”), czyli tego, że jeśli zrezygnujemy z czegoś po to, żeby odłożyć pieniądze na przyszłość, to robimy to dla siebie i dbamy o własne interesy.

69% Polaków deklaruje posiadanie oszczędności

- Ponad dwie trzecie Polaków deklaruje, że posiada oszczędności (69%) - nieznacznie więcej niż w ubiegłym roku (68%) oraz minimalnie mniej niż przeciętnie w Europie (70%).
- We wcześniejszych edycjach Finansowego Barometru ING odsetek Polaków z oszczędnościami był zazwyczaj jednym z najniższych w Europie. Przełom nastąpił w ubiegłym roku, kiedy liczba mieszkańców Polski deklarujących posiadanie oszczędności znacząco wzrosła - z 50% do 68%. Postrzegliśmy to jako następstwo dobrej sytuacji na rynku pracy oraz transferów z programu 500+, które umożliwiły niezamożnym gospodarstwom domowym odłożenie pierwszych niewielkich oszczędności.
- Powtórzenie ubiegłorocznego wyniku w tym roku sugeruje, że wzrost odsetka oszczędzających Polaków nie był tylko jednorazowym efektem statystycznym, ale jest trwałą zmianą społeczną.

Czy masz jakiegokolwiek oszczędności?

Pytanie zadawane wszystkim, próba: 14 806 osób



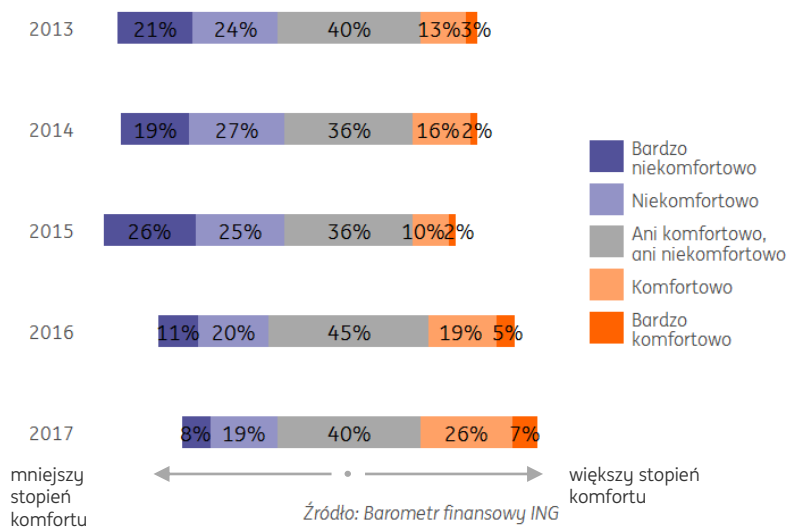
Źródło: Barometr finansowy ING

Polacy czują się coraz bardziej komfortowo z poziomem swoich oszczędności

- Co trzeci Polak czuje się komfortowo lub bardzo komfortowo z wysokością swoich oszczędności. Jeszcze w 2015 r. zadowolenie z wysokości odłożonych środków deklarowało tylko 12% mieszkańców Polski -był to wtedy najniższy odsetek wśród mieszkańców badanych.
- W ciągu ostatnich dwóch lat odsetek osób zadowolonych z poziomu oszczędności rósł w Polsce szybciej niż przeciętnie w Europie. W efekcie dziś Polacy plasują się pod tym względem już blisko europejskiej średniej.

Na ile komfortowo czujesz się z wysokością posiadanych oszczędności

Pytanie zadane wszystkim respondentom w Polsce. Próba: 1003 osoby



Pytanie: na ile komfortowo czujesz się z wysokością Twoich oszczędności. W tabeli zsumowano odpowiedzi: „komfortowo” i „bardzo komfortowo”

Ranking		2014	2015	2016	2017	Zmiana (2017-2016)
	Przeciętnie w Europie	26%	26%	32%	35%	+4
1	Holandia	42%	43%	38%	51%	+12
2	Polska	18%	12%	24%	33%	+9
3	Turcja	31%	25%	37%	44%	+8
4	Rumunia	19%	19%	21%	28%	+7
5	Niemcy	32%	34%	34%	40%	+6
6	Belgia	24%	24%	30%	34%	+5
7=	Austria	29%	30%	35%	39%	+3
7=	Czechy	23%	25%	25%	28%	+3
8	Luksemburg	34%	40%	42%	44%	+2
9=	Francja	21%	23%	27%	28%	+1
9=	Wielka Brytania	36%	39%	41%	42%	+1
10	Włochy	15%	17%	24%	24%	0
11	Hiszpania	19%	20%	33%	31%	-2

Wysokość oszczędności i poczucie bezpieczeństwa

- Zgodnie z danymi Eurostatu, przeciętna wartość aktywów finansowych gospodarstwa domowego w Polsce wynosi ok. 30 tys. €, czyli aż o 80% mniej niż przeciętnie w Unii Europejskiej. Wartości te nie są jednak w pełni porównywalne ze względu na niższe koszty życia w Polsce niż w Zachodniej Europie. Dlatego w badaniu „Finansowy barometr ING” respondenci określali wysokość swoich oszczędności jako wielokrotność miesięcznych dochodów. W tym ujęciu oszczędności polskich gospodarstw domowych są zbliżone do przeciętnej w Unii Europejskiej.
- Rozkład odpowiedzi wskazuje, że Polacy posiadający oszczędności odłożyli przeciętnie ok. 6 swoich pensji. To wartość, która blisko połowie Polaków zapewniłaby poczucie bezpieczeństwa (jak wynika z edycji badania z 2016 r.).

Proszę oszacować wartość oszczędności Pana/Pani gospodarstwa domowego, jako wielokrotność jego miesięcznych dochodów*

	Polska 2016	Polska 2017	Przeciętne w Europie
Poniżej 1 pensji	18%	11%	18%
1-3 pensji	28%	31%	27%
4-6 pensji	21%	21%	18%
7-12 pensji	15%	18%	15%
Ponad 12 pensji	18%	19%	22%

* Pytanie zadawano tylko tym, którzy zadeklarowali posiadanie oszczędności. Dla większej porównywalności, odsetki nie obejmują respondentów, którzy odmówili odpowiedzi, lub odpowiedzieli „nie wiem”.

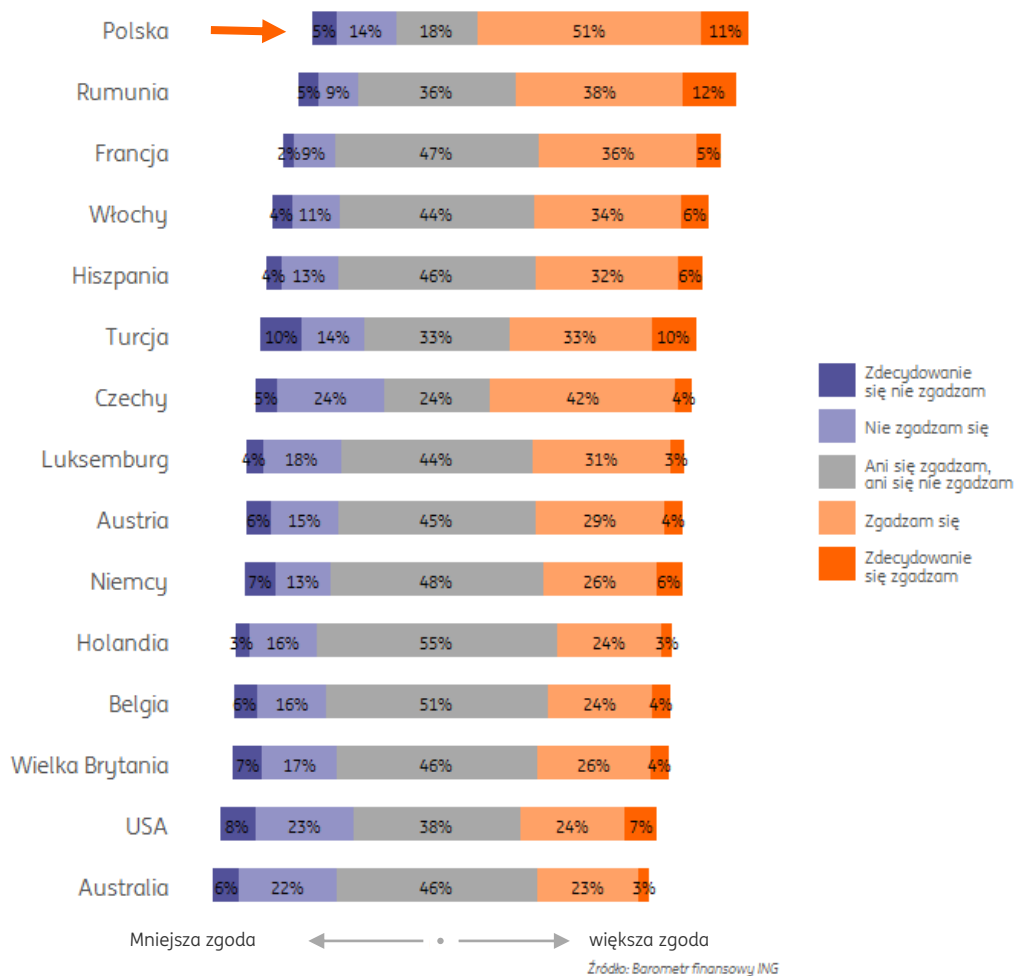
Jaka minimalna kwota zgromadzonych oszczędności dałaby Ci poczucie bezpieczeństwa?*

	Polska
1-krotność pensji	10%
3-krotność pensji	22%
6-krotność pensji	16%
9-krotność pensji	5%
12-krotność pensji	8%
> 12-krotność pensji	13%

** Dane z badania przeprowadzonego w 2016 r. na panelu Ariadna

Polacy wolą używać życia teraz, niż oszczędzać na później

Czy zgadzasz się, że pieniądze są po to, żeby je wydawać?



- W wynikach badania „Finansowy Barometr ING” widoczna jest niechętna postawa Polaków wobec oszczędzania. 62% mieszkańców Polski zgadza się ze stwierdzeniem, że „pieniądze są po to, żeby je wydawać” (z domyślnym uzupełnieniem „a nie po to, żeby je oszczędzać”). To najwyższy odsetek odnotowany we wszystkich badanych krajach.
- Wyraźnie niższą skłonność do oszczędzania Polaków z porównaniu z mieszkańcami innych krajów potwierdzają dane OECD.

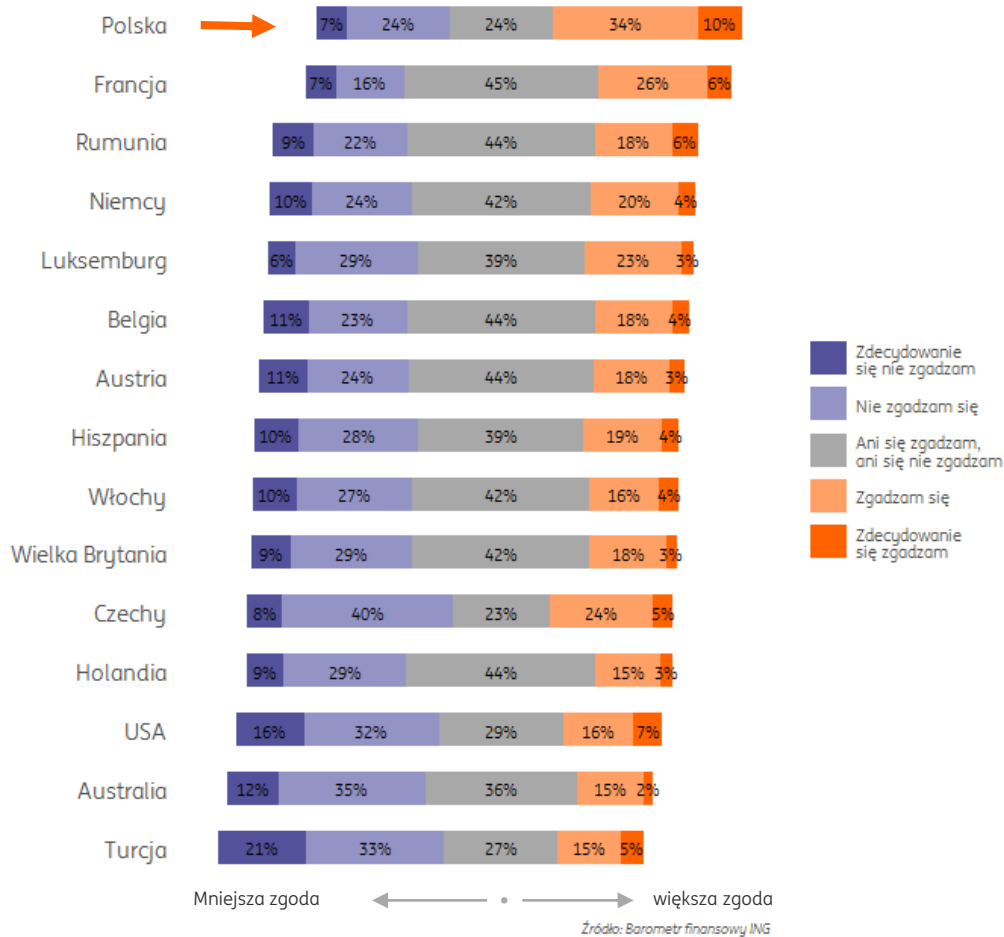
Roczne oszczędności jako % dochodu rozporządzalnego, Średnia z lat 2005-2016

Luksemburg	13.1	Rosja	5.0
Szwecja	12.2	Węgry	3.9
Meksyk	12	Irlandia	3.3
Niemcy	9.8	Hiszpania	2.9
Francja	9.4	Japonia	2.4
Belgia	7.2	Słowacja	1.6
Czechy	6.7	Wielka Brytania	1.1
Holandia	5.5	Polska	0.9
Włochy	5.3	Finlandia	0.7
USA	5.2	Dania	-0.2

Źródło: OECD <https://data.oecd.org/hha/household-savings.htm>

Oszczędzamy bez przyjemności.

Na dłuższą metę większą satysfakcję przynosi wydawanie niż oszczędzanie pieniędzy

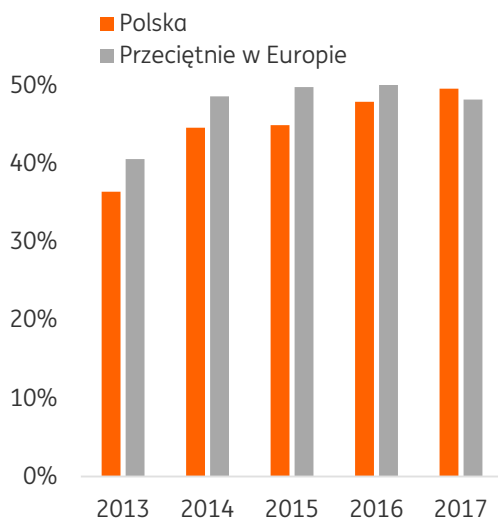


- Polacy wyróżniają się także wysokim stopniem akceptacji stwierdzenia że „na dłuższą metę większą satysfakcję przynosi wydawanie niż oszczędzanie pieniędzy” - największym spośród wszystkich przebadanych krajów. Tak uważa 44% Polaków.
- Zarówno w przypadku tego, jak i poprzedniego pytania, Polaków od innych mieszkańców innych krajów wyróżnia mały odsetek osób bez wyraźnego poglądu (odpowiedź: „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”). W Polsce takich osób było 18-24%, zaś przeciętnie w Europie: 38-42%). Polacy wydają się więc pod względem postawy wobec oszczędzania bardziej spolaryzowani od innych społeczeństw.

Połowa Polaków nie posiada żadnych długów

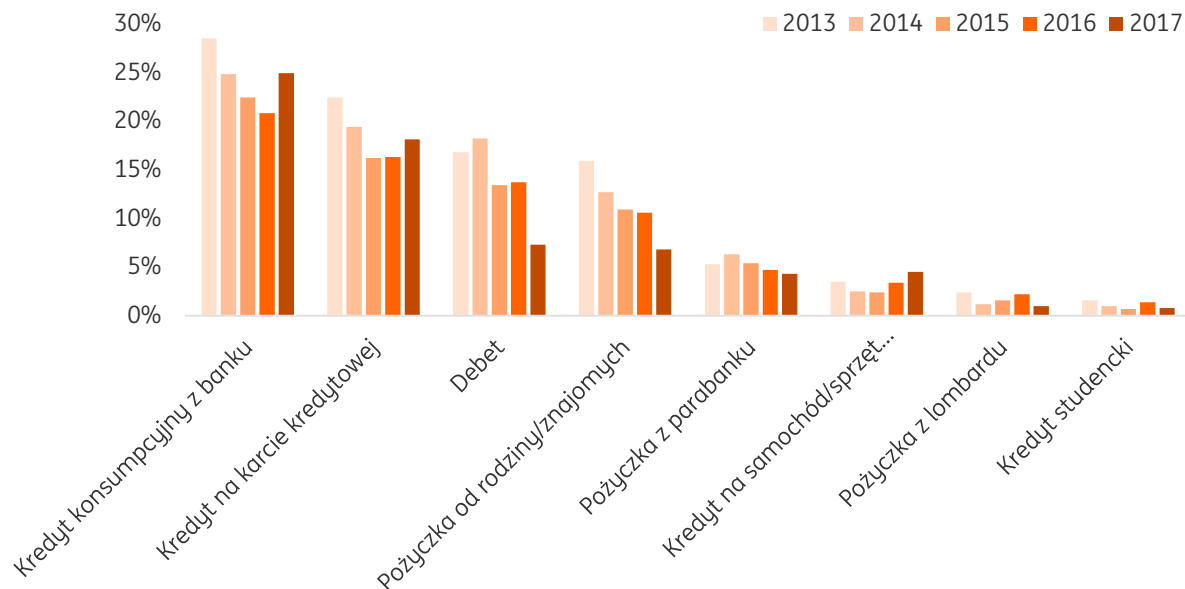
- Co drugi Polak deklaruje, że nie posiada żadnego zadłużenia. Odsetek ten systematycznie rośnie – w 2013 roku wynosił on jeszcze 26%. W obecnej edycji badania po raz pierwszy odsetek niezadłużonych był w Polsce większy niż przeciętnie w Europie (48%).
- Polacy najczęściej deklarują zadłużenie w postaci kredytu konsumpcyjnego w banku lub na karcie kredytowej. Spada natomiast odsetek osób deklarujących posiadanie debetu na koncie i zadłużenia u rodziny oraz znajomych. Jeszcze w 2013 roku 16% Polaków deklarowało, że ma dług u najbliższych – obecnie odsetek takich osób wynosi już tylko 7%.
- Polacy coraz rzadziej wydają się też zadłużać w firmach pożyczkowych, określanych jako parabanki. Odsetek osób deklarujących posiadanie tego rodzaju zadłużenia spadł czwarty rok z rzędu z 6,3% w 2014 do 4,3% w 2017.

Nie mam żadnego długu osobistego*



* W pytaniu zaznaczono, że nie chodzi o dług hipoteczny

Jakiego rodzaju dług posiadasz? Odpowiedzi Polaków.

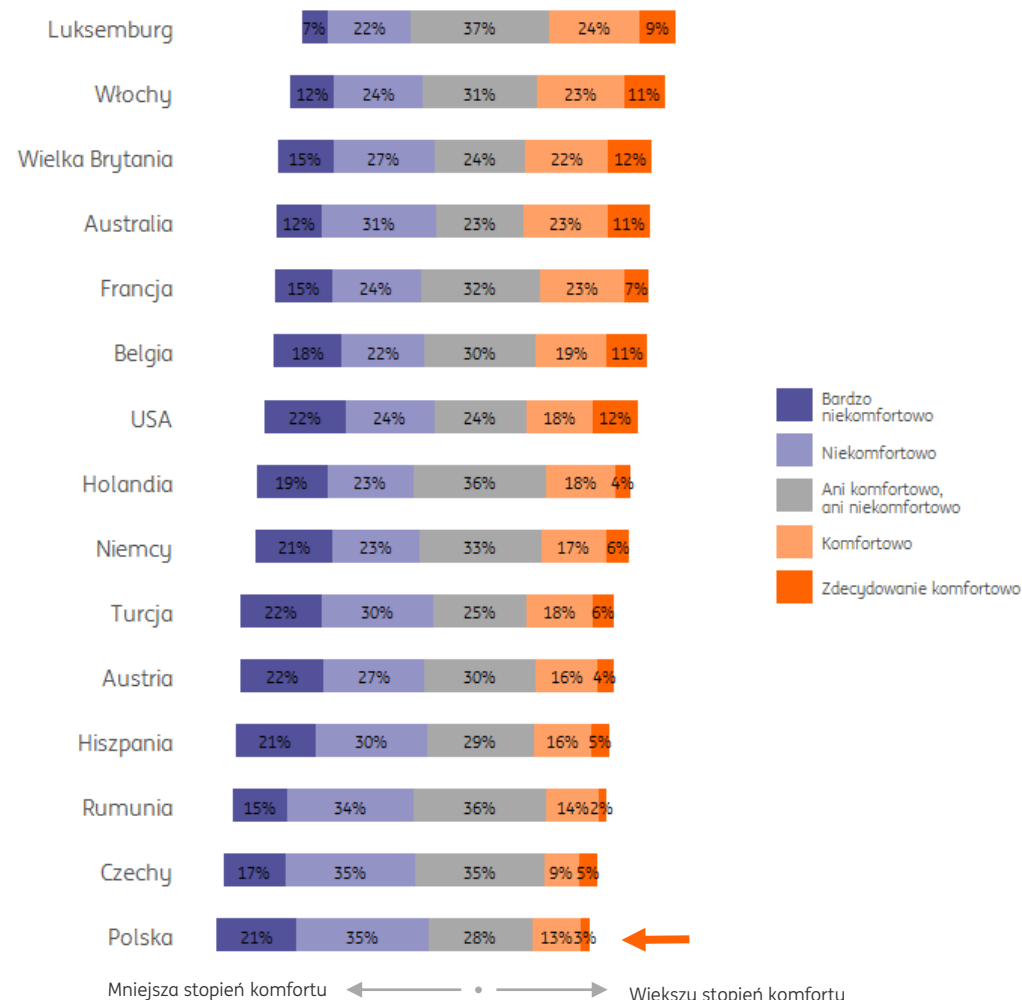


Polacy wciąż nie czują się komfortowo ze swoimi długami

- Przeciętny dług zadłużonego Polaka - nie uwzględniając kredytów hipotecznych - to 4,6-krotność jego miesięcznych dochodów „na rękę”. To wartość zbliżona do tej, jaką mają do spłacenia mieszkańcy innych krajów Europy (przeciętnie 4,7-krotność miesięcznych dochodów).
- Mimo to Polacy deklarują najmniejsze poczucie komfortu w związku z posiadanymi długami ze wszystkich przebadanych państw Europy.
- Dyskomfort związany z zadłużeniem wyraźnie kontrastuje z niechęcią względem oszczędzania, jaka charakteryzuje Polaków. Skoro nie jest nam dobrze z długami, to czemu niechętnie im zapobiegamy poprzez oszczędzanie?

Na ile komfortowo czujesz się z posiadanym zadłużeniem?

Pytanie zadawane tylko tym, którzy zadeklarowali posiadanie długu (nie dotyczy długu hipotecznego)



Rola państwa w zachęcaniu do „dobrych” zachowań

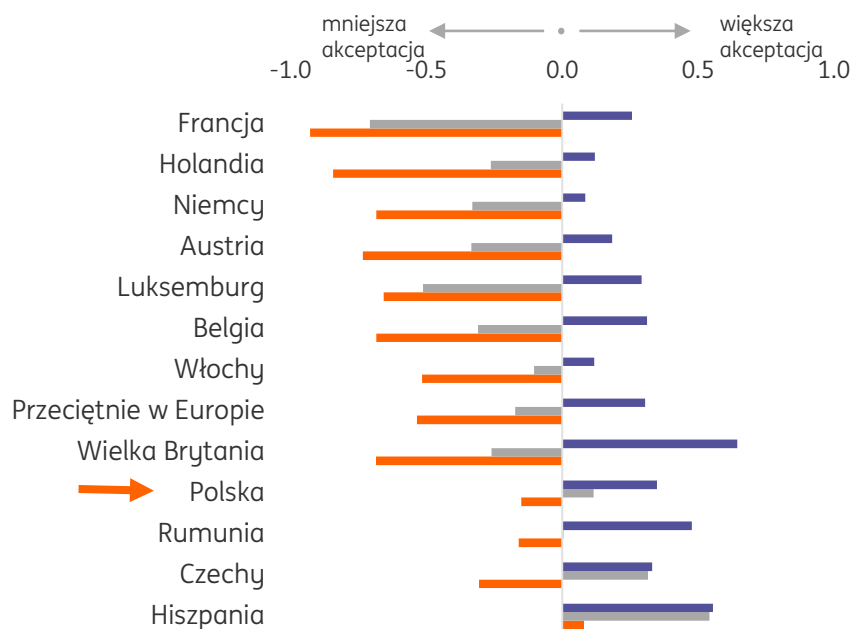
W tej części badania respondentom przedstawiono następującą definicję zachęt:

„Sposób, w jaki zaprojektowane są produkty, usługi i regulacje, może mieć wpływ na to, jak zachowują się ludzie, na przykład sprawiając, że pewne działania są bardziej prawdopodobne, a inne mniej.”

Główne wnioski

Indeks* akceptacji polityki państwa mającej na celu:

- Zachęcanie do oszczędzania na emeryturę
- Zachęcanie do oszczędzania w krótkim terminie
- Zachęcanie do charytatywności



* Indeks powstał poprzez zsumowanie punktów przypisanych odpowiedziom respondentów z danego kraju w następujący sposób:

- „zdecydowanie się nie zgadzam”: -2 pkt
- „nie zgadzam się”: -1 pkt
- „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”: 0 pkt
- „zgadzam się”: 1 pkt
- „zdecydowanie się zgadzam”: 2 pkt.

- W 2017 nagrodę Nobla z ekonomii otrzymał Richard Thaler, który badał w jaki sposób stosunkowo proste „zachęty” mogą w znaczny sposób wpłynąć na zachowanie dużych grup ludzi. Sztandarowym tego przykładem jest zwiększenie dostępności organów do przeszczepów poprzez wprowadzenie domyślnej zgody na ich pośmiertne wykorzystanie.
- Koncepcja „zachęt” Thalera znalazła zastosowanie także w innych obszarach polityki. Przykładem w Polsce jest plan wprowadzenia Pracowniczych Programów Kapitałowych. Mają one być dobrowolnym filarem systemu emerytalnego, ale z automatycznym zapisem i opcją rezygnacji. Taka konstrukcja filaru ma sprawić, że Polacy powszechnie do niego przystąpią zgadzając się milcząco na wzrost składki od wynagrodzenia.
- Postanowiliśmy zbadać, jaki jest stopień akceptacji tego rodzaju zachęt w obrębie Europy. Szczegółowe wyniki przedstawiliśmy na kolejnych slajdach, ale dwie prawidłowości wysuwają się na pierwszy plan:
 - 1) Oszczędzanie na emeryturę jako cel zachęt państwa cieszy się większą akceptacją niż inne cele, np. oszczędzanie w krótkim terminie, lub cele charytatywne.
 - 2) Polacy wydają się bardziej akceptować „zachęcające” polityki państwa, niezależnie od celu, niż mieszkańcy większości badanych państw.

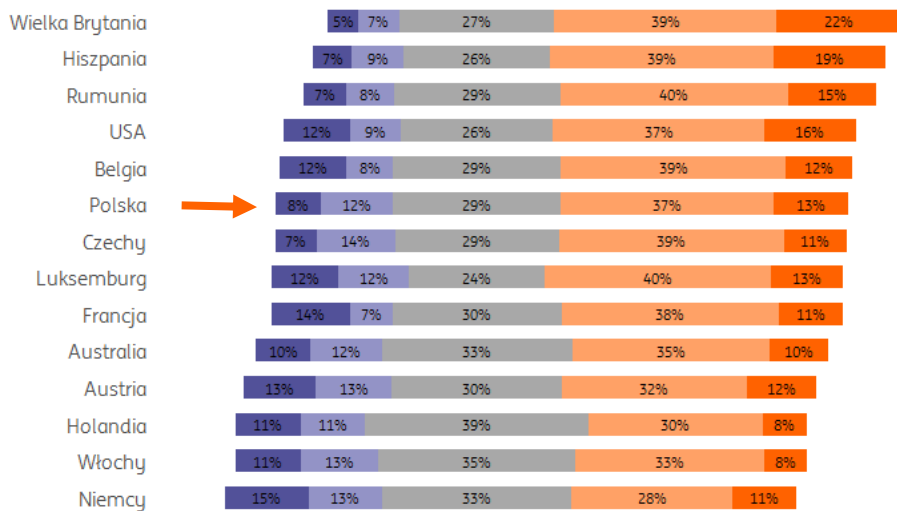
Połowa Polaków popiera zachęcanie przez państwo do oszczędzania na emeryturę poprzez PPK

- Z badania „Finansowy Barometr ING” wynika, że pracownicze Programy Kapitałowe, które planuje wprowadzić polski rząd, są postrzegane jako popularny rodzaj zachęty do oszczędzania na emeryturę. Zarówno w Polsce, jak i przeciętnie w Europie taka polityka cieszy się poparciem około połowy respondentów.
- Największy entuzjazm wyrażają mieszkańcy Wielkiej Brytanii, gdzie od wielu lat działają pracownicze fundusze emerytalne, na których wzorowano planowane PPK. Jednak w Holandii, gdzie również są one obecne, nie cieszą się one dużym poparciem społecznym.
- Większość Polaków uważa, że zapewnienie godziwych emerytur to przede wszystkim zadanie państwa, a w mniejszym stopniu obowiązek każdego z nas. Dlatego poparcie dla PPK nie powinno dziwić.

Czy zgadzasz się, żeby państwo zachęcało do oszczędzania na emeryturę poprzez:

zobowiązanie pracodawców do założenia pracowniczych funduszy emerytalnych, z automatycznym zapisem pracowników i możliwością rezygnacji

■ Zdecydowanie się nie zgadzam
 ■ Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam
 ■ Zgadzam się
 ■ Zdecydowanie się zgadzam



mniejsza akceptacja ← • → większa akceptacja

Źródło: Barometr finansowy ING

Kto przede wszystkim powinien być odpowiedzialny za utrzymanie finansowe osób starszych, które nie są w stanie już pracować?

Odpowiedzi respondentów w Polsce

Przed wszystkim państwo. To ono powinno zbudować system emerytalny, który zapewni utrzymanie osobom starszym na odpowiednim poziomie.	58%
Przed wszystkim same te osoby, które w trakcie swojej pracy zawodowej powinny odłożyć w ZUS i na własny rachunek dość środków, żeby móc utrzymać się na starość.	31%
Przed wszystkim ich rodzina. Rodzice poświęcają swój czas i pieniądze na wychowanie dzieci, więc dzieci powinny utrzymywać swoich rodziców na starość.	9%
Inna odpowiedź	2%

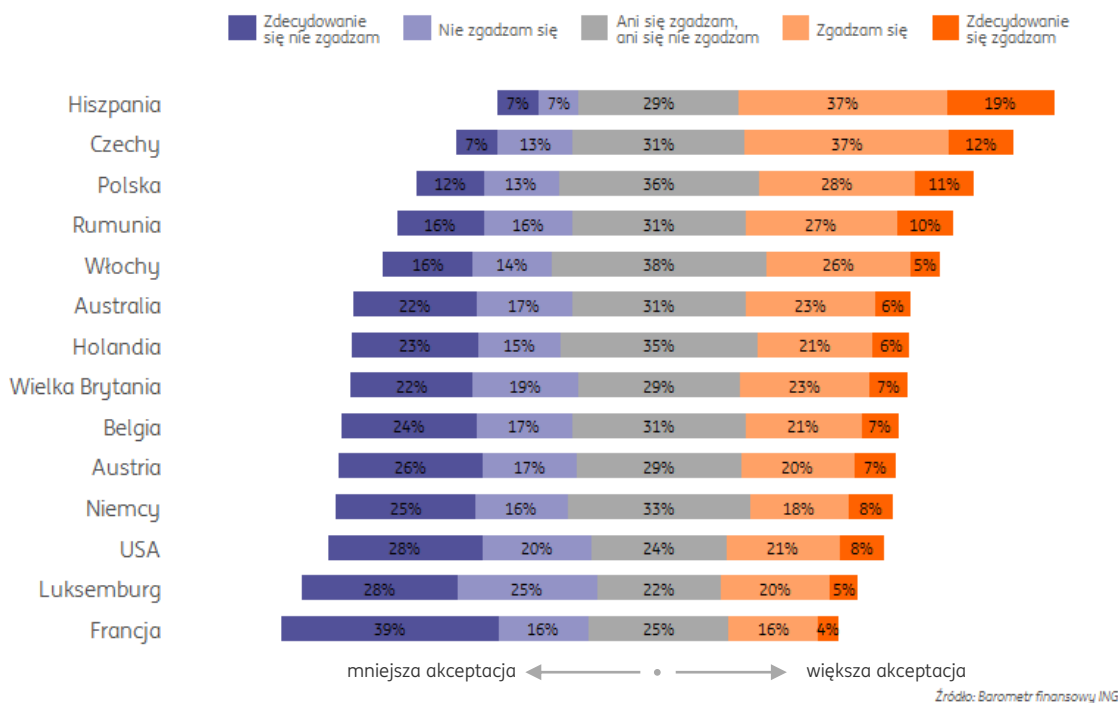
Źródło: Finansowy barometr ING, edycja 2017/2 Nieruchomości i Kredyty Hipoteczne

Przychylnie, choć w mniejszym stopniu, patrzymy też na zachęty państwa do oszczędzania w krótkim terminie.

- Poziom akceptacji dla polityki nakłaniania przez państwo do krótkoterminowego oszczędzania jest wyraźnie mniejszy niż w przypadku odkładania na emeryturę. W Europie odsetek osób zgadzających się z takim wynosi jedynie 32% i jest mniejszy niż odsetek osób żywiących przeciwne zdanie: 36%.
- W Polsce osoby popierające zachęcanie przez państwo do krótkoterminowego oszczędzania - w postaci doliczenia 2000 zł do podatku dochodowego i przelania ich na rachunek oszczędnościowy - stanowią łącznie 38% i zdecydowanie przeważają nad osobami sprzeciwiającymi się takiej polityce (25%).

Czy zgadzasz się, żeby państwo zachęcało do krótkoterminowego oszczędzania poprzez:

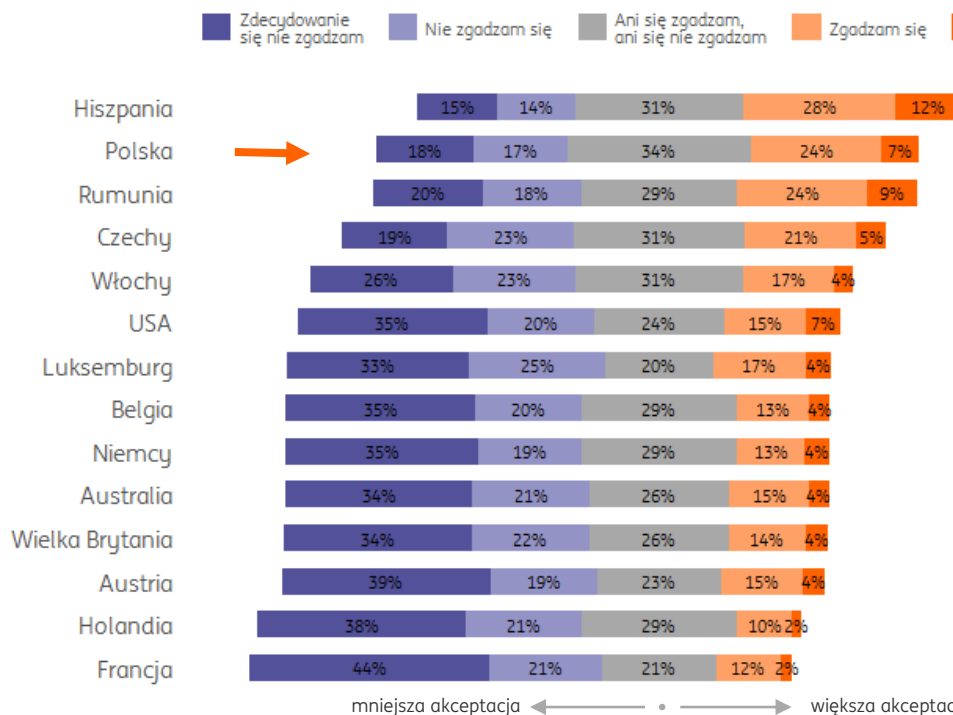
automatycznie naliczanie dodatkowych 2000 zł do rocznego podatku dochodowego i umieszczenie ich bezpośrednio na Twoim rachunku oszczędnościowym, chyba że zgłosisz, że nie chcesz tego robić



Mniejszy entuzjazm budzi zachęcanie do działalności charytatywnej - ale nie w krajach z mechanizmem 1% PIT

Czy zgadzasz się, żeby państwo zachęcało do działań charytatywnych, poprzez:

automatyczne naliczanie dodatkowych 200 zł do rocznego podatku dochodowego i przekazanie ich lokalnym organizacjom charytatywnym, chyba że zgłosisz, że nie chcesz tego robić



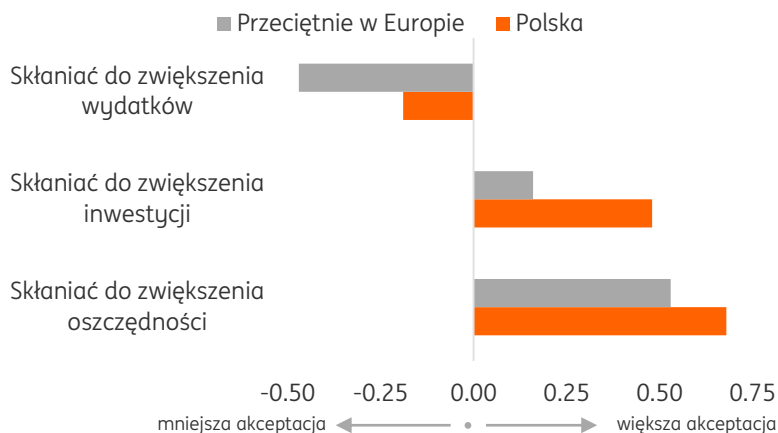
Źródło: Barometr finansowy ING

- W większości badanych państw, zachęcanie przez państwo do przekazywania środków na organizacje charytatywne (z możliwością zgłoszenia sprzeciwu), budzi więcej oporu, niż akceptacji.
- W większym stopniu popierają taką politykę mieszkańcy państw, w których funkcjonuje mechanizm 1% PIT - czyli możliwość przekazania części podatku dochodowego na wybrany cel charytatywny. Taki mechanizm działa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (m.in. w Polsce i Rumunii) w Hiszpanii i Włoszech. Można więc zakładać, że mieszkańcy tych krajów dostrzegają, że stanowi on istotne wsparcie dla sektora NGO.

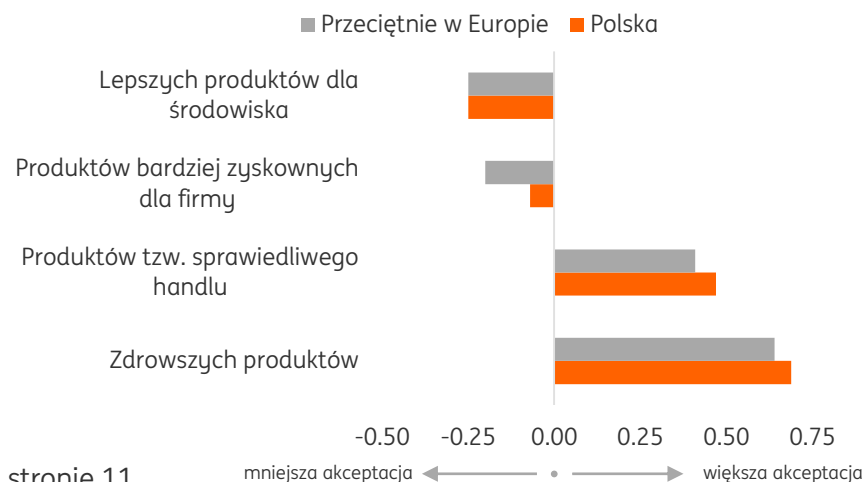
Konsumenci przychylnie postrzegają oferty firm zachęcające do oszczędzania

- Nie tylko państwo może stosować zachęty w celu promowania określonych zachowań, lecz także firmy oraz instytucje finansowe (w tym banki). Jak zapatrują się na taki rodzaj manipulacji mieszkańcy Europy?
- W przypadku instytucji finansowych 64% Polaków (i 55% ogółu respondentów) zaakceptowałoby ofertę skłaniającą ich do zwiększenia oszczędności oraz - w mniejszym stopniu - inwestycji (odpowiednio 38 i 53%). Oferta nie powinna natomiast ich zdaniem skłaniać do zwiększenia wydatków (47% respondentów w Europie i 32% w Polsce wyraziło sprzeciw). Wydatki najwyraźniej przychodzą nam z łatwością i potrzebujemy wsparcia w ich kontrolowaniu, a nie stymulowaniu.
- Respondenci badania przychylniej postrzegają oferty które skłaniałyby ich do zakupu zdrowszych produktów lub tzw. sprawiedliwego handlu (sprzyjające wyrównywaniu dochodów między krajami biednymi i bogatymi). Nieznaczna przewaga negatywnych ocen dotyczyła natomiast ofert skłaniających do kupna produktów przyjaźniejszych dla środowiska oraz bardziej zyskowych dla producenta.

Do jakiego stopnia akceptujesz, aby **instytucje finansowe** projektowały swoją ofertę, aby swoich klientów*:



Do jakiego stopnia akceptujesz, aby **firmy** projektowały swoją ofertę tak, aby skłaniać swoich klientów do zakupu:

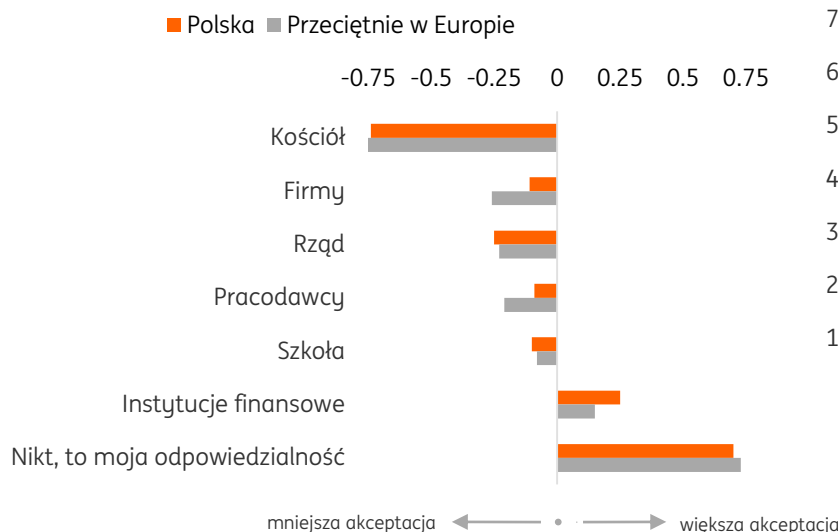


* Na obu wykresach przedstawiono indeks akceptacji opisany na stronie 11

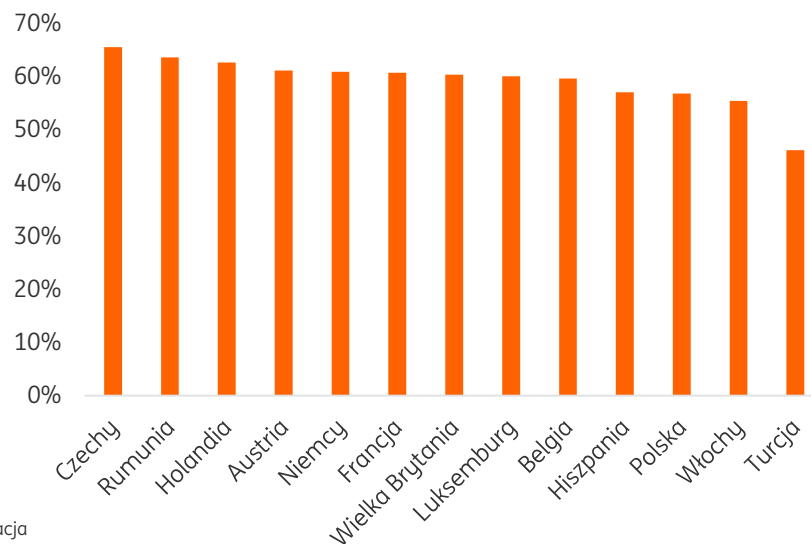
Nie chcemy być uczeni, jak zarządzać pieniędzmi

- Większość Europejczyków nie chce być uczona, jak lepiej zarządzać pieniędzmi. Około 60% respondentów, niezależnie od państwa, uważa, że „nikt nie powinien starać się uczyć ich zarządzać pieniędzmi”. Może to wynikać z postrzegania sfery zarządzania pieniędzmi jako sprawy bardzo prywatnej.
- Jeśli już ktokolwiek miałby pomagać w zarządzaniu pieniędzmi, to byłyby to instytucje finansowe (w tym banki). Tylko w ich przypadku wśród respondentów w Polsce i Europie widoczna jest nieznaczna przewaga osób akceptujących pomoc z ich strony.
- Mniejszy entuzjazm wzbudził pomysł, by zajęły się tym szkoły i rząd. Najwięcej osób – blisko 60% Polaków i mieszkańców Europy – wyraziło sprzeciw, aby zarządzania pieniędzmi uczyły kościoły i organizacje religijne.

Jakie instytucje powinny starać się pomagać Panu/Pani w dobrym zarządzaniu pieniędzmi?



„Nikt nie powinien starać się uczyć mnie zarządzać pieniędzmi”



Więcej informacji na temat prezentacji i badania chętnie udzielą:

Karol Pogorzelski

ekonomista ING

karol.pogorzelski@ingbank.pl

tel. 22 820 4891

Miłosz Gromski

menadżer ds. komunikacji ING

miłosz.gromski@ingbank.pl

tel. 22 820 4093

O badaniu



Finansowy Barometr ING

- Cykl międzynarodowych badań Grupy ING prowadzonych od 2011 roku
- Bada zachowania i postawy konsumentów wobec zagadnień finansowych w Polsce i na świecie
- Każda edycja koncentruje się na innym obszarze finansów

Obecna edycja badania

- Przeprowadzona w 15 krajach: Polska, Austria, Belgia, Czechy, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Rumunia, Turcja, Wielka Brytania, Włochy, Australia, USA
- Próba badawcza: 12585 respondentów, 1000 z Polski. Próba reprezentatywna ze względu na wiek, płeć oraz region zamieszkania.
- Wykonawca badania: IPSOS
- Czas realizacji: październik 2017
- Metoda badawcza: wywiady kwestionariuszowe wspomagane komputerowo (CAWI)